

„Do Rzeczy”: siewca nienawiści. Kto wylansował Jana Tomasza Grossa

Autora „Sąsiadów” wylansowali ludzie odpowiedzialni za polską politykę historyczną i kulturę. Stał się dla nich przepustką na europejskie salony, dał możliwość zrobienia kariery i zdobycia pieniędzy. W najnowszym wydaniu tygodnika „Do Rzeczy” o medialnej karierze Jana Tomasza Grossa.

Jeszcze kilkanaście lat temu Jan Tomasz Gross był nieznanym socjologiem, bez większych sukcesów badawczych, za to budzącym zastrzeżenia kolegów po fachu co do warsztatu naukowego. Dziś to dla środowisk liberalno-lewicowych uznany autorytet, autor książek: „Sąsiedzi”, „Strach” czy „Złote żniwa”. Sporą popularność zyskał też w środowiskach żydowskich, bo nieustannie głosi swoje teorie na temat współudziału Polaków w zagładzie Żydów. Czy chodziło mu tylko o skandal i rozgłos, gdy na początku września opublikował na portalu Project Syndicate artykuł, w którym kolejny raz oskarżył Polaków o zbrodnie przeciwko polskim Żydom w czasie II wojny światowej? Artykuł, który na swoich łamach opublikował niedawno niemiecki dziennik „Die Welt”, uderzył w Polskę w trakcie ostrej dyskusji o relokacji arabskich imigrantów w Europie. Sprawił też, że Gross doczekał się krytyki nawet ze strony swoich dotychczasowych sympatyków. O meandrach medialnej kariery Jana Tomasza Grossa pisze w „Do Rzeczy” Wojciech Wybranowski.

Jan T. Gross przeciwstawia nas, Polaków – odrażających i złych – szlachetnym, światłym, dobrym, prawdziwym Europejczykom. Na przykład Niemcom – komentuje na łamach tygodnika Krzysztof Masłoń. I przypomina, że kiedy w 2001 r. Nagrodę Literacką Nike otrzymał Jerzy Pilch za powieść „Pod Mocnym Aniołem”, w plebiscycie czytelników „Gazety Wyborczej” dwa tytuły uzyskały tyle samo głosów. Były to właśnie „Pod Mocnym Aniołem” oraz „Sąsiedzi. Historia zagłady” Jana T. Grossa. Kiedy na łamach „Rzeczpospolitej” wyraziłem wątpliwości co do tej zadziwiającej równości oddanych głosów, funkcjonariusz „GW” uznał mnie za niepoczytalnego – wspomina Masłoń. Cały tekst – na łamach najnowszego wydania „Do Rzeczy”.

Ponadto w „Do Rzeczy”:

- Wygląda na to, że **Ewa Kopacz zgodziła się na przyjęcie imigrantów, aby zagwarantować Donaldowi Tuskowi reelekcję** na stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej – pisze Piotr Semka.

- Na Węgrzech nie pojawił się odpowiednik PiS. **Fidesz jest węgierską Platformą, a Orbán - węgierskim Tuskiem**. Podobieństwo dotyczy nie tylko zdolności medialnych – ocenia Rafał A. Ziemkiewicz.

- *Ataki na mnie są próbą odwrócenia uwagi od tego, przed czym ostrzegam Polaków. Urodziłam się i wychowałam w Warszawie, moja mama jest Polką, a tata Syryjczykiem. (...) **Nie walczę z Arabami. Mówię zdecydowanie „nie” oprawcom syryjskich chrześcijan*** – mówi Miriam Shaded, szefowa fundacji Estera i kandydatka partii KORWiN do Parlamentu.

- **Szydło, Kaczyński, Macierewicz, Ujazdowski – kim będą po wyborach?** – zastanawia się Piotr Gursztyn. I dodaje, że dzisiaj odpowiedź nie będzie precyzyjna, bo o nominacjach zdecyduje wiele okoliczności.

- *5 proc. mnie nie interesuje. Musimy mieć co najmniej 7* – mówi w nieautoryzowanej rozmowie z Markiem Migalskim Ryszard Petru, ekonomista, założyciel stowarzyszenia i partii Nowoczesna.

- **Europa jest duchową pustynią. To, co zawsze na Zachodzie podziwiałem – że Niemcy są tak świetnie zorganizowani i nowocześni, Francja jest taka różnorodna, Paryż wspaniały, kolorowy, humanistyczny, a Hiszpania tak**

przepelniona pięknymi śladami bogatej historii – to wszystko okazało się tylko swego rodzaju papierową dekoracją –
opowiada Marek Kamiński, polarnik i podróżnik .

- Sportowa śmierć zaczyna się dziś później niż jeszcze kilkanaście lat temu. Czy to słabość nowych pokoleń, **czy trafiliśmy na czasy gigantów w swoich dyscyplinach?**

Nowy numer „Do Rzeczy” w sprzedaży od poniedziałku, 28 września 2015. Tygodnik „Do Rzeczy” można też czytać w popularnej na całym świecie aplikacji [Kiosk Google Play](#) (Google Newsstand), która umożliwia między innymi dodawanie własnych notatek do tekstów. Tygodnik „Do Rzeczy” jest również dostępny w wersji cyfrowej u dystrybutorów prasy elektronicznej, m.in. w Nexto (http://www.nexto.pl/e-prasa/tygodnik_do_rzeczy_p35465.xml?archival), e-Kiosk (http://www.e-kiosk.pl/index.php?page=issue&id_issue=89576) oraz w aplikacji WPROST KIOSK odpowiednio dla:

- systemu Android: (<https://play.google.com/store/apps/details?id=com.paperlit.android.wprost>)

- systemu iOS (<https://itunes.apple.com/pl/app/wprost-kiosk/id459708380?mt=8>).

„Do Rzeczy” jest również dostępny w wersji dźwiękowej w Audiotecze.